

***Sygn. akt IA Ca 477/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) z siedzibą w N. (Cypr) i P. T.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I C 407/12

**1. prostuje oczywistą niedokładność w sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przy oznaczeniu powodowej spółki dopisuje: „z siedzibą w N. (Cypr)”;**

**2. oddala apelację;**

**3. zasądza od (...) z siedzibą w N. (Cypr) i P. T. na rzecz (...) w W. kwoty po 345 (trzysta czterdzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.**

Sygn. akt IA Ca 477/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z 23 kwietnia 2012 r., skierowanym przeciwko (...) w W., (...) z siedzibą w N. (Cypr), dochodząc ochrony swojego dobrego imienia związanego z prowadzeniem działalności w charakterze operatora serwisu internetowego chomikuj.pl, wniosła o zobowiązanie pozwanej do usunięcia ze swojej strony internetowej stwierdzenia „ stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego ( „), zawartego w komunikacie pozwanej z dnia 23 czerwca 2010 r., żądała ponadto zobowiązania pozwanej do opublikowania, w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku, na swojej stronie internetowej, w dziale „komunikaty biura (...) ( „) oświadczenia o następującej treści: „ (...) przeprasza (...).pl za opublikowanie na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 r. oraz nieprzerwane utrzymywanie, jako dostępnego publicznie, komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby (...).pl stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego.

Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i narusza dobre imię operatora(...).pl<sup>(„)</sup>, jak również do utrzymywania tego oświadczenia na swojej stronie przez rok od daty publikacji. Żądania pozwu obejmowały także upoważnienie powódki do opublikowania przytoczonego oświadczenia na koszt pozwanej w (...) w formie podanej w pozwie w wypadku niewywiązania się przez pozwaną z obowiązku jego zamieszczenia na własnej stronie internetowej oraz obciążenia pozwanej kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa zaprzeczała, aby nielegalnie zamieszczała utwory chronione w treści (...).pl, twierdziła, że materiały dostępne pod tym adresem są umieszczane przez użytkowników serwisu. Powołując się na art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o usługach świadczonych drogą elektroniczną i uznając swoje usługi operatora za działalność hostingową, powódka zaprzeczała, aby ponosiła odpowiedzialność za działania podejmowane przez użytkowników serwisu, w szczególności naruszające prawa autorskie twórców, wskazywała, że komunikat opublikowany przez pozwaną zawierał nieprawdziwe informacje, naruszał tym samym dobre imię operatora serwisu.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa, kwestionowała legitymację czynną powodowej spółki, twierdził, że w dniu publikacji komunikatu podanego w pozwie, powódka nie była operatorem(...).pl, był nim bowiem P. T., wskazywała ponadto, że nazwa tego serwisu nie jest osobą prawną, nie może więc zostać przeproszona, a przede wszystkim podnosiła w ramach przyjętej w tej sprawie linii obrony, że informacje zamieszczone w tym komunikacie były prawdziwe, ich podanie do wiadomości czytelników miało na celu ochronę ważnego celu społecznego, związanego z potrzebą zabezpieczenia interesów twórców przed nielegalnym udostępnianiem ich utworów na stronach serwisów internetowych, w tym zwłaszcza w witrynie chomikuj.pl, ich ochrona pozostawała bowiem w zakresie statutowych celów działalności prowadzonej przez pozwaną.

Na wniosek powódki, na podstawie art. 196 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zawiadomił P. T. o możliwości przystąpienia do tej sprawy w charakterze powoda. Pismem z 21 grudnia 2012 r., P. T. złożył oświadczenia o skorzystaniu z tego uprawnienia i zmieniając częściowo żądanie pozwu w odniesieniu do okresu poprzedzającego 1 września 2010 r., wnosił o zobowiązanie pozwanej do opublikowania następującego oświadczenia: „(...) przeprasza P. T. – przedsiębiorcę prowadzącego do dnia 1 września 2010 r. działalność pod firmą (...) i świadczącą usługi w ramach (...).pl za opublikowanie na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 r. oraz nieprzerwane utrzymywanie, jako dostępnego publicznie, komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby (...).pl stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiadało prawdzie i stanowiło naruszenie dobrego imienia Pana P. T. jako przedsiębiorcy co najmniej do dnia 1 września 2010 r.<sup>(„)</sup>.

Powodowa spółka nie wyraziła zgody kontynuowania postępowania z wyłącznym udziałem P. T. jako powoda, pozostając w tym procesie, zmieniła natomiast żądanie pozwu we własnym zakresie, domagała się bowiem ostatecznie zobowiązania pozwanej do opublikowania, na zasadach podanych w pozwie, oświadczenia o następującej treści: „ (...) przeprasza (...) spółkę prawa cypryjskiego, która od dnia 2 września 2010 r. jest administratorem(...).pl za nieprzerwane utrzymywanie na swojej stronie internetowej opublikowanego w dniu 23 czerwca 2010 r. komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby (...).pl stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i narusza dobre imię (...) jako administratora (...).pl, co najmniej od dnia 2 września 2010 r.<sup>(„)</sup>.

Podtrzymując argumentację zaprezentowaną w odpowiedzi na pozew, pozwana wnosiła o oddalenie zmienionych żądań, wskazywała ponadto na niedopuszczalność takiego zastosowania podmiotowego przekształcenia procesu na podstawie art. 196 k.p.c., w wyniku którego przedmiotem powództwa stają się dwa różne roszczenia dochodzone przez osobne podmioty występujące w roli współuczestników procesowych.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie dowodów zebranych w sprawie, Sąd Okręgowy ustalił, że serwis internetowy (...).pl został zarejestrowany w dniu 16 czerwca 2006 r. jako portal służący do przechowywania i udostępniania plików innym osobom przez poszczególnych użytkowników, którzy mogą umieszczać dowolne pliki, w tym zawierające utwory chronione prawem autorskim, na swoich kontach oraz - w systemie gratyfikacji

punktowych - pobierać zasoby kont innych bez ograniczeń ilościowych, jego administrator udostępnia bowiem na rzecz użytkowników infrastrukturę informatyczną i serwisy społecznościowe, w tym blogi, fora dyskusyjne i system komentarzy, przeznaczonych do wymiany informacji i opinii pochodzących od użytkowników korzystających z serwisu nieodpłatnie albo za podstawie wykupionych usług, opłaty za które stanowią, według ustaleń Sądu Okręgowego, wynagrodzenia za świadczenie tych usług przez administratora serwisu, uzyskiwane punkty służą bowiem jako jednostki rozliczeniowe. Sąd Okręgowy opisał szczegółowo zasady działania serwisu oraz korzystania z jego zasobów przez użytkowników, wskazał, że do końca sierpnia 2010 r. jego administratorem był P. T., ustalił także, że od tej daty uprawnienia operatora serwisu nabyła powodowa spółka.

Sąd Okręgowy ustalił także statutowe cele działania (...)i wskazał, że do zadań pozwanej należy reprezentowanie i ochrona interesów gospodarczych członków (...) wobec organów państwowych, samorządowych oraz innych organizacji krajowych i zagranicznych, współtworzenie warunków rozwoju życia gospodarczego na rynku wydawniczym, kreowanie pozytywnego wizerunku wydawców w mediach oraz wśród czytelników, jak też ochrona praw autorskich wydawców i twórców. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w dniu 23 czerwca 2010 r., na stronie internetowej pozwanej opublikowany został osobny komunikat pt. „Wydawcy przeciw piractwu w Internecie, raport o e-bookach, ujednoczenie stawki podatku VAT (...)”, w którym przedstawione zostały wyniki posiedzenia Sekcji (...) (...) z dnia 22 czerwca 2010 r., wraz z informacją: „Uzgodniono, że Sekcja wystąpi do Rady (...) z wnioskiem o wystosowanie pozwu zbiorowego przeciw portalowi (...) .pl, który stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego (...)”. Tej samej treści komunikat, jak ustalił Sąd Okręgowy, znalazł się następnie na innej stronie internetowej pozwanej i na obu stronach (...) był dostępny także w późniejszym terminie, do chwili obecnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 czerwca 2010 r., P. H., działający w imieniu P. T., skierował do strony pozwanej pismo, w którym bezskutecznie domagał się sprostowania informacji podanej w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r., pismem z dnia 6 lipca 2010 r. domagał się przeprosin za podanie nieprawdziwych informacji w tym komunikacie, wskazał, że pismem z dnia 28 października 2010 r., a następnie pismem z dnia 24 lutego 2012 r. z analogicznymi żądaniami wystąpiła powoda spółka jako nowy administrator (...) .pl, ustalił ponadto, że w odpowiedzi z dnia 7 marca 2012 r., pozwana kwestionowała zasadność żądań powódki i nie zgodziła się na ich uwzględnienie.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do uwzględnienia powództwa, uznał bowiem, że mimo uzupełnienia braku legitymacji czynnej w tej sprawie, przez zgłoszenie udziału po stronie powodowej przez P. T., czyli przedsiębiorcę, który był administratorem (...) .pl w dacie opublikowania komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r., mimo dostosowania treści żądań dochodzonych przez podmioty działające po stronie powodowej do okresów administrowania tym serwisem, jak też mimo wykazania, że treść komunikatu naruszała dobre imię podmiotu, którym był operatorem wskazanego serwisu, zaś jego utrzymywanie na stronie internetowej pozwanej uderzało w renomę powodowej spółki jako operatora, wykazane zostały okoliczności wyłączające odpowiedzialność strony pozwanej z art. 24 k.c., udowodnione bowiem zostało, że działalność powodów związana z administrowaniem (...) .pl nie ogranicza się do tzw. hostingu, nie korzysta więc z wyłączenia odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich twórców utworów dostępnych pod tym adresem, przewidzianego art. 14 powołanej ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Według Sądu Okręgowego, wskazany przepis odnosi się do tylko podmiotów prowadzących działalność polegającą na udostępnianiu zasobów systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez użytkowników, do której zastosowanie znajdują przepisy o umowie przechowania, nie odnosi się natomiast do takich działań, które obejmują inne usługi niż sprawowanie pieczy nad powierzonymi plikami. Uznając, że administrowanie (...) .pl nie sprowadza się do przechowywania zasobów znajdujących się na kontach użytkowników, jego zakres obejmuje bowiem umożliwienie nieograniczonego czasowo i ilościowo pobierania i kopiowania plików przez wszystkich użytkowników na własne konta, jak również motywowane własną korzyścią finansową zachęcanie osób korzystających z tego serwisu do naruszania praw autorskich twórców przez nielegalne kopiowanie i udostępnianie utworów, w tym książek, Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie mogą korzystać z ochrony przewidzianej powołanym przepisem. Skierowanie przez pozwaną, w stosunku do (...) .pl, w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r., zarzutów dotyczących prowadzenia działalności pirackiej i naruszania praw autorskich twórców, było więc zasadne, miało przy tym na celu ochronę

ważnego interesu społecznego, związanego ze statutowymi celami działania (...) w stopniu uzasadniającym wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powodów. Sformułowania użyte w tym komunikacie Sąd Okręgowy uznał za dobitne, z podanych względów nie doszukał się jednak podstaw w art. 24 k.c. do uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie, o kosztach procesu orzekł natomiast na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 150 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Wspólną apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły oba podmioty działająca po stronie powodowej. Zaskarżając ten wyrok w całości, powodowie zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną w zw. z art. 14 dyrektywy 200/31/WE z dnia 18 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego, przez nieuzasadnione przyjęcie, że wyłączenie odpowiedzialności określone w tym przepisie dotyczy tylko administratora serwisu internetowego, który udostępnia przestrzeń serwerów użytkownikom w celu przechowywania ich danych bez możliwości ich udostępniania osobom trzecim, nie obejmuje natomiast administratora, który świadczy na rzecz swoich użytkowników także usługi dodatkowe oraz pobiera opłaty. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 k.c. przez bezpodstawne uznanie, że w rozpoznawanej sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powodów przez opublikowanie komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r., w którym powodowie zostali posądzeni o prowadzenie działalności pirackiej oraz podejmowanie działań naruszających prawa autorskie twórców i wydawców zrzeszonych w (...). Ostatni z zarzutów apelacji dotyczył zaniechania dokonania ustalenia przez Sąd Okręgowy, że w wypadku umieszczenia przez użytkownika pliku zawierającego utwór chroniony prawem autorskich w (...). pl., twórca czy też inny podmiot uprawniony ma wpływ na jego dalsze udostępniania przez kolejnych użytkowników. Na podstawie podanych zarzutów, powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez nakazanie pozwanej usunięcia z własnej strony internetowej spornego komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r. i opublikowanie osobnych oświadczeń objętych żądaniem powodów w sposób podany przed Sądem Okręgowym oraz upoważnienie powodowej spółki do ich opublikowania na wypadek niedotrzymania przez pozwaną terminu wykonania tego obowiązku oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji powodowie podnosili, że jako kolejni operatorzy (...).pl, korzystali z wyłączenia odpowiedzialności za naruszenie praw osób trzecich na podstawie art. 14 powołanej ustawy, wskazywali też, że w ramach prowadzenia tej działalności, tylko administrowali tym portalem, nie wprowadzali natomiast do jego zasobów jakichkolwiek danych, wszystkie dostępne na nim pliki zostały bowiem wprowadzone przez użytkowników, twierdzili ponadto, że nie mieli obowiązku zapoznawania się treścią plików pochodzących od użytkowników, byli natomiast zobowiązani do działania w wypadkach uzyskania uzasadnionej informacji o naruszaniu przez użytkowników praw autorskich twórców oraz do podejmowania stosownych czynności. Z uzasadnienia apelacji wynika ponadto, że istotne zastrzeżenia powodów budzi zakres zagadnień poruszonych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją, w tym lakoniczność argumentów podanych za rzecz twierdzenia, zgodnie z którym powodowie nie korzystają z art. 14 powołanej ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, nie prowadzą bowiem działalności hostingowej, objętej zakresem tej normy. Skarżący argumentowali, że nawet uznanie, iż nie korzystają z wyłączenia odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw osób trzecich, uregulowanego w powołanym przepisie, nie uzasadniało przyjęcia, że administrując (...).pl, powodowie naruszali prawa autorskie twórców i wydawców zrzeszonych w (...) oraz że prowadzili działalność piracką, nie wprowadzali bowiem do zasobów serwisu jego dostępnej treści, działania tego rodzaju podejmowali bowiem użytkownicy tego portalu internetowego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz obciążenie powodów poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego. W jej uzasadnieniu pozwana podtrzymywała argumenty, które prezentowała przed Sądem Okręgowym, wskazywała ponadto na to, że podmiotowe przekształcenie procesu z art. 196 k.p.c., związane z uzupełnianiem braku legitymacji czynnej, nie może prowadzić do następczego współuczestnictwa procesowego, w ramach którego każdy z powodów dochodzi własnego roszczenia od strony pozwanej o treści zmienionej w toku

postępowania i dostosowanej do występowania w tym procesie dwóch podmiotów powołujących się oddzielnie na własną legitymację czynną.

Wyrokiem z dnia 10 października 2013. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok objęty apelacją i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie w celu ponownego jej rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, jednakże w wyniku uwzględnienia zażalenia pozwanej, postanowieniem z dnia 19 marca 2014 r., wydanym w sprawie I CZ 18/14, Sąd Najwyższy uchylił wskazany wyrok i pozostawił Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

W piśmie z dnia 16 maja 2014 r., zmieniając żądanie na podstawie art. 193 § 1 k.p.c., na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o nakazania pozwanej usunięcia ze swojej strony wskazanego komunikatu, powodowie domagali się ewentualnie nakazania pozwanej umieszczenia obok komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r. dodatkowego oświadczenia o treści: &gt;&gt; stwierdzenie, jakoby portal (...)pl „stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego<sup>(„)</sup> jest nieprawdziwe i narusza dobra osobiste właścicieli portalu (...)pl, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu&lt;&lt;.

***Po ponownym rozpoznaniu sprawy wywołanej apelacją powodów, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego, zwłaszcza związane z zasadami działania (...)pl oraz możliwości korzystania z tego portalu przez jego użytkowników, nie były sporne pomiędzy stronami i nie zostały zakwestionowane w apelacji. W pełni prawidłowe były też ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym przedmiotu działalności prowadzonej przez pozwaną i treści komunikatu, który został opublikowany w dniu 23 czerwca 2010 r. na stronie (...). Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były prawidłowe, w całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, która została oparta przede wszystkim na zarzutach dotyczących prawidłowości oceny prawnego znaczenia faktów ustalonych przez Sąd Okręgowy, w tym trafności wykładni art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz zastosowania w tej sprawie art. 23 k.c. oraz ośrodków ochrony dóbr osobistych powodów, przewidzianych art. 24 k.c. Wykładnia art. 14 powołanej ustawy, którą Sąd Okręgowy zaprezentował w tej sprawie, może istotnie budzić wątpliwości, podzielić należy bowiem twierdzenie, że zakres tego przepisu obejmuje nie tylko podmioty prowadzące działalność polegającą na przechowywaniu danych w swoich zasobach systemu teleinformatycznego, ale również na ich udostępnianiu. Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy nie było jednak podstaw do uznania, by przyjęcie szerszego zakresu podmiotowego zastosowania powołanego przepisu świadczyło na korzyść powodów oraz by uzasadniało uwzględnienie powództwa, którego przedmiotem nie była ochrona praw autorskich twórców utworów dostępnych w (...)pl oraz wydawnictw zrzeszonych w (...), ani też odpowiedzialność powodów na naruszenie tych praw chronionych, lecz zasadność powództwa o ochronę dobrego imienia powodów w związku z opublikowaniem przez stronę pozwaną spornego komunikatu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, podstawowe znaczenie przy ocenie zasadności powództwa i apelacji miała ocena komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r., a tym określenie adresata i charakteru zarzutów, które zostały w nim postawione, jak również ocena prawdziwości tych zarzutów oraz znaczenia społecznego ich podniesienia przez pozwaną, tak istotnego znaczenia dla wyniku sprawy nie miała natomiast prawidłowość wykładni i zastosowania w tej sprawie art. 14 powołanej ustawy. Niezależnie więc od tego, czy przepis ten został prawidłowo odczytany w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją, przeciwko jej zasadności przemawiało prawidłowe zastosowanie art. 24 k.c. przez Sąd Okręgowy, w rozpoznawanej sprawie wykazane bowiem zostały okoliczności wyłączające odpowiedzialność strony pozwanej za niewątpliwe naruszenie dóbr osobistych powodów. Nawet uzupełnienie ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy o okoliczności dotyczące możliwości podejmowania przez twórców działań blokujących dostęp do plików, których umieszczenie na stronie (...)pl przez użytkowników tego serwisu naruszało ich prawa autorskie, nie mogło przemawiać na korzyść skarżących. Przeciwnie, uwzględnienie tych okoliczności wskazywało dodatkowo na bezzasadność powództwa, wykazywało bowiem, że zarzuty postawione przez pozwaną w spornym komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r. nie rozmijały się z prawdą, były więc zasadne, zostały także sformułowane dla ochrony istotnych wartości o ogólnospołecznym znaczeniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać na dwa zagadnienia procesowe. Po pierwsze, nawet odwołanie się przez skarżących do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 16 lipca 2013 r. wydanego w sprawie Węgrzynowski i Smolczewski przeciwko Polsce przy ocenie zasadności roszczenia dotyczącego nakazania pozwanej usunięcia spornego komunikatu z archiwum własnej strony internetowej, nie mogło uzasadniać dopuszczalności dokonania przedmiotowej zmiany powództwa poprzez wystąpienie z innym roszczeniem zamiast żądania oddalonego zaskarżonym wyrokiem, tego rodzaju zmiana powództwa nie jest bowiem dopuszczalna w apelacji, ani tym bardziej w dalszym toku postępowania wywołanego jej wniesieniem, stosownie do art. 383 k.p.c. Wystąpienie przez powodów z nowym roszczeniem w piśmie z dnia 16 maja 2014 r. było więc niedopuszczalne, nie mogło więc zmienić treści roszczeń powodów, które zostały oddalone przez Sąd Okręgowy. Przedmiotem kontroli apelacyjnej było więc orzeczenie o zasadności roszczeń, których powodowie dochodzili w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku, nie zaś w piśmie złożonym przed rozprawą apelacyjną.

Drugie zagadnienie procesowe dotyczy podniesionej w odpowiedzi na apelację prawidłowości zastosowania w tej sprawie art. 196 k.p.c. przez Sąd Okręgowy, który postanowieniem z dnia 26 listopada 2012 r. (k: 230), uznając, że jako powód działa podmiot nielegitymowany czynnie, zawiadomił o sprawie P. T., który skorzystał z prawa przystąpienia do postępowania w sprawie wniesionej przez powodową spółkę, następnie zaś zmienił pierwotne żądanie przez dostosowanie treści oświadczenia stanowiącego przedmiot jednego z roszczeń zgłoszonych w pozwie do swojego udziału w tej sprawie i potrzeby podjęcia ochrony własnych dóbr osobistych. Niezależnie od tego, że nie był to argument decydujący dla oceny zasadności apelacji obu powodów, która nie zasługiwała na uwzględnienie z innych względów, związanych z zastosowaniem w tej sprawie prawa materialnego, w tym zwłaszcza art. 24 k.c., dostrzec należy częściową przynajmniej zasadność zastrzeżeń, które pozwana podnosiła wobec doprowadzenia przez Sąd Okręgowy do wskazanej podmiotowej zmiany w tej sprawie, nie może bowiem ulegać wątpliwości, że prawidłowe zastosowanie art. 196 k.p.c. może prowadzić do pojawienia się po stronie czynnej podmiotu, który powinien występować jako powód od początku postępowania obejmującego określony w pozwie jego jednostkowy przedmiot, obok pierwotnego powoda albo zamiast niego, nie powinno natomiast skutkować współuczestnictwem, w ramach którego każdy z powodów dochodzi własnego roszczenia opartego na zdarzeniach rozdzielonych czasowo, których osobna treść została ostatecznie sformułowana w wyniku zmiany żądania, dokonanej po przystąpieniu przez nowego powoda do udziału w sprawie, dopuszczenie przez Sąd Okręgowy do takiej przedmiotowej zmiany powództwa po dokonaniu przekształcenia procesu na podstawie art. 196 k.p.c., doprowadziło bowiem do sytuacji, w której w toku postępowania pojawiła się także następcza kumulacja dwóch różnych roszczeń, czyli skutek wykraczający poza zakres prawidłowego zastosowania powołanego przepisu. Analiza pierwotnej treści żądania, dotyczącego nakazania pozwanej opublikowania oświadczenia dochodzonego na podstawie art. 24 k.c., wykazuje, że powodowa spółka była czynnie legitymowana w tej sprawie, nazbyt szeroko określiła natomiast czasowy zakres zdarzenia, w związku z których poszukiwała w tej sprawie ochrony na podstawie powołanego przepisu, powód, który w tej sprawie przystąpił do postępowania po stronie powodowej, w wyniku wydania przez Sąd Okręgowy postanowienia z dnia 26 listopada 2012 r., był więc inną jeszcze osobą, która mogła dochodzić ochrony swoich praw w związku z treścią komunikatu, który został opublikowany przez stronę pozwaną, nie był natomiast podmiotem posiadającym wyłączną legitymację czynną, który za zgodą stron mógłby zastąpić pierwotnego powoda. Zastosowanie art. 196 k.p.c. przez Sąd Okręgowy nie było więc prawidłowe, zwłaszcza że treść pierwotnego żądania nie dotyczyła przeproszenia konkretnego operatora, lecz serwisu chomikuj.pl jako takiego, uznać więc należało, że legitymacja czynna P. T. mogła zostać stwierdzona dopiero w wyniku dokonania przez nowego powoda zmiany powództwa przez sformułowanie własnego roszczenia obok żądania, którego w dalszym ciągu dochodziła powodowa spółka, czyli w sposób, który doprowadził do następczej kumulacji dwóch oddzielnych roszczeń. W wypadku braku legitymacji czynnej, jej źródłem nie powinna być przedmiotowa zmiana powództwa, dokonana przez nowego powoda po jego przystąpieniu do sprawy, lecz nieuzasadniona przepisami prawa rozbieżność pomiędzy podmiotowym zakresem sprawy określonym w pozwie a istotnymi elementami powództwa, z którego wynika podmiotowy zakres stosunku prawnego stanowiącego podstawę skierowania sprawy na drogę sądową. Zmiana powództwa przez nowego powoda była formalnie dopuszczalna, została bowiem dokonana przez podmiot działający po czynnej stronie procesu i nie miała wpływu na właściwość sądu w znaczeniu przyjętym w art. 193 k.p.c., świadczyła jednak o nieprawidłowym zastosowaniu przez Sąd Okręgowy art.

196 k.p.c. Naruszenie tego przepisu nie miało jednak wpływu na wynik sprawy, ostatecznie doszło bowiem do wydania wyroku w stosunku do powoda, który prawidłowo przystąpił do postępowania po stronie czynnej, zgłosił własne roszczenie obok roszczenia dochodzonego przez pierwotnego powoda i nabył ten sposób legitymację czynną. Nawet w wypadku przyjęcia, że P. T. nie był uprawniony do dokonania w toku postępowania zmiany roszczenia zgłoszonego w pozwie przez powodową spółkę, nie można było uznać, że wskazane uchybienie mogło mieć wpływ na ocenę zasadności rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Okręgowy, zachodziłyby bowiem co najwyżej podstawy do uznania, że nowy powód mógł dochodzić w tej sprawie tylko pierwotnego żądania, w treści którego chodziło o nakazanie pozwanej opublikowania oświadczenia dotyczącego przeproszenia (...)pl, nie zaś powodowej spółki, za publikację spornego komunikatu na własnej stronie internetowej. Tak sformułowane roszczenie nie zasługiwałoby na uwzględnienie, wskazany serwis nie jest bowiem podmiotem prawa, nie jest więc zasadne kierowanie do niego jakichkolwiek oświadczeń, ani też naruszenie dóbr osobistych, nieistniejący podmiot nie może ich bowiem posiadać. Żądanie pozwu dotyczące nakazania pozwanej złożenia pierwotnego oświadczenia nie zasługiwało więc na uwzględnienie już ze względu na podniesiony argument, w sytuacji jednak, gdy zostało zmienione w toku postępowania w sposób, który jednoznacznie określał powodów jako adresatów oświadczeń objętych treścią osobnych żądań, zmienione żądanie wymagało merytorycznej oceny w dalszym zakresie, zwłaszcza że zmiana żądania dokonana przez powodową spółkę w toku postępowania była niewątpliwie dopuszczalna, nie naruszała zwłaszcza art. 196 i art. 193 k.p.c.

Sąd Okręgowy oddalił roszczenia dochodzone przez powodów zgodnie z art. 24 k.c., uznał bowiem, że powodowie jako operatorzy (...)pl nie korzystają z wyłączenia odpowiedzialności za przechowanie bezprawnych danych, w tym utworów objętych ochroną przewidzianą prawem autorskim, z art. 14 ustawy o usługach świadczonych drogą elektroniczną, jak również z tego względu, że podanie informacji zamieszczonej w spornym komunikacie mogło zostać uznane za działanie w celu ochrony ważnego interesu społecznego, które było zasadne i mieściło się w zakresie realizacji celów statutowych pozwanej, chodziło bowiem o zwrócenie uwagi na nasilające się zjawisko łamania praw twórców, jak też wydawnictw zrzeszonych w (...) w zakresie działania (...)pl. Przy zastosowaniu art. 14 powołanej ustawy, Sąd Okręgowy istotnie opowiedział się za wąską wykładnią zawartej w nim normy, uznał bowiem, że przepis ten dotyczy wyłącznie podmiotów zajmujących się przechowywaniem danych prowadzonych przez użytkowników we własnych zasobach systemu teleinformatycznego, na zasadach właściwych dla umowy przechowania uregulowanej w art. 840 i nast. k.c., do czego Sąd Okręgowy sprowadził działalność hostingową, nie obejmuje zaś działalności polegającej na udostępnianiu tych danych innym usługobiorcom, na podejmowaniu której opiera się funkcjonowanie portali internetowych, w tym działanie serwisów społecznościowych i grup dyskusyjnych. Jak zasadnie podniesiono w apelacji, w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy zawęził pojęcie hostingu, jak również zakres podmiotowy regulacji zawartej w powołanym przepisie w stosunku do poglądów powszechnie przyjętych, szersze spojrzenie na wypowiedzi doktryny i orzecznictwo, pozwala bowiem na przyjęcie, że art. 14 ustawy dotyczy także operatorów serwisów internetowych, których sposób funkcjonowania obejmuje nie tylko przechowanie danych pochodzących od użytkowników, ale też ich udostępnianie, na możliwości prowadzenia także takiej działalności obiera się bowiem istota działania tego rodzaju portali oraz społeczne zainteresowanie ich funkcjonowaniem, a nawet zwiększaniem zakresu danych, które są dostępne dla szerokiego kręgu odbiorców zainteresowanych dostępem do plików z muzyką, zawierających filmy i elektroniczne wersje innych pozycji wydawniczych, w tym książek. W postępowaniu przed Sądem Okręgowy, jak również w apelacji zostały podane przykłady wypowiedzi uznanych przedstawicieli doktryny, które wykazują konieczność przyjęcia, że art. 14 powołanej ustawy obejmuje nie tylko przechowywanie bezprawnych danych, ale również ich udostępnianie, za takim stanowiskiem opowiedział się bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 665/10, jest ono ponadto wyrażane w orzecznictwie sądów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 stycznia 2011 r., IA Ca 544/10, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2012 r., IA Ca 1273/11), i w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyrok z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie SABAM v. Netlog B.V.). Udostępnianie danych przechowywanych w zasobach operatorów internetowych serwisów pozostaje w zakresie działalności hostingowej, której dotyczy art. 14 ustawy, taka aktywność nie może więc zostać sprowadzona do przechowywania danych, zwłaszcza w znaczeniu wynikającym z art. 840 k.c. Odmienne wykładanie art. 14 powołanej ustawy przez Sąd Okręgowy nie była wprawdzie uzasadniona, pozostawała bowiem w sprzeczności z powołanym orzecznictwem oraz wypowiedziami przeważającej części doktryny, jednakże nie uzasadniała apelacji powodów, jej bezzasadność wynikała

bowiem z innych względów. Ustalono przez Sąd Okręgowy zasady działania (...)pl, wykazują, że korzystanie z tego portalu nie jest ograniczone do możliwości przechowywania własnych danych przez jego użytkowników oraz dostępu do danych wprowadzonych przez inne osoby w sposób umożliwiający zapoznanie się z ich treścią, w tym odczytanie lub też wysłuchanie zapisów zamieszczonych w poszczególnych plikach, opracowane przez operatorów zasady korzystania z tego serwisu pozwalają bowiem użytkownikom na kopiowanie plików z kont innych osób na własne konta w sposób niekontrolowany przez użytkownika, który zamieścił plik na własnym koncie w(...)pl., wprowadzony zaś system gratyfikacji zachęca zaś do „chomikowania<sup>(„)</sup> danych wprowadzonych przez inne osoby. Nie wdając się w nazbyt szczegółowe rozważania zmierzające do ustalenia, czy działanie serwisu umożliwiającego niemal niekontrolowane kopiowanie plików oraz ich przenoszenie na własne konta, mieści się w pojęciu hostingu, wskazać natomiast należy, że nie jest to typowy i powszechny aspekt funkcjonowania serwisów internetowych, można więc mieć wątpliwości, czy administrowanie portalem, który nie tylko pozwala, ale wręcz otwarcie zachęca do prowadzenia takiej działalności przez jego użytkowników, zostało objęte art. 14 ustawy, warunkiem zastosowania zawartej w nim normy w odniesieniu do administratorów serwisów jest bowiem zachowanie możliwości niezwłocznego uniemożliwienia dostępu do bezprawnie wprowadzonych danych, jak wynika z końcowego zapisu zawartego w tym przepisie. Wywiązanie się przez operatora z tego obowiązku w wypadku pozyskania informacji o bezprawnym charakterze danych jest możliwe, gdy określone dane znajdują się na jednostkowym profilu czy też koncie użytkownika, który wprowadził określone pliki do zasobu sieci, nie zostało zaś w tej sprawie wykazane przez powodów, aby operator(...)pl mógł niezwłocznie zablokować dostęp do bezprawnego pliku w wypadku wielokrotnego jego skopiowania i zamieszczenia na kontach trudnej do określenia liczby użytkowników. Nawet w wypadku technicznej możliwości zablokowania przez operatora czynności dalszego kopiowania tych danych, których wprowadzenie do zasobów portalu naruszało prawa autorskie twórców i wydawnictw zrzeszonych w (...), można mieć wątpliwości, czy operator tego serwisu mógłby zablokować dostęp do własnych kont przez użytkowników, którzy skorzystali z możliwości skopiowania takiego pliku na własne konto, czyli mogących korzystać z dalszego dostępu do jego zasobów. Niezależnie od zasadności części argumentów podniesionych przez powodów w uzasadnieniu apelacji, Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw do uznania, że wyłączenie odpowiedzialności na zasadach określonych w art. 14 ustawy może dotyczyć podmiotów propagujących kopiowanie plików wprowadzonych przez użytkowników do zasobów udostępnionego systemu teleinformatycznego, strona powodowa nie wykazała bowiem, aby mogła spełnić ostatni z warunków wskazanych w ust. 1 powołanego przepisu. Nawet więc w zakresie związanym z zastosowaniem tego przepisu do okoliczności rozpoznawanej sprawy, stanowisko Sądu Okręgowego, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, należało uznać za prawidłowe, powołanie się na wskazany przepis nie mogło bowiem przemawiać za zasadnością żądań, z którymi powodowie wystąpili w tej sprawie. Ważniejsze znaczenie dla jej wyniku miała jednak ocena poprawności zastosowania w tej sprawie art. 23 i 24 k.c., nie zaś prawidłowość wykładni art. 14 ustawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby powodowie jako administratorzy (...)pl korzystali z wyłączenia swojej odpowiedzialności za bezprawne wprowadzenie i powielanie danych na tym portalu, naruszające prawa twórców i wydawców zrzeszonych w (...), zasadność powołania się na dyspozycję tego przepisu nie mogła zostać uznana za przesłankę wystarczającą do uwzględnienia powództwa, zwłaszcza że apelacji powodów nie uzasadniało odwołanie się do sposobu umieszczania w serwisie plików zawierających dane naruszające prawa autorskie uprawnionych, w tym przyjęcie, że powodowie własnym działaniem nie wprowadzali tych danych do zasobów portalu, jak też ustalenie, że uprawnieni nie zostali pozbawieni możliwości podejmowania działań, wskutek których dostęp do takich danych mógł zostać zablokowany, w każdym razie w zakresie obejmującym użytkownika, który wprowadził plik z naruszeniem praw autorskich osób uprawnionych, albo też w odniesieniu do osób, które uzyskała do niego dostęp przez jego powielenie i jego umieszczenie na własnym koncie, czyli „zachomikowanie<sup>(„)</sup> takiego materiału, zwłaszcza że nie można wymagać, aby osoby dostarczające takich informacji operatorowi były w stanie wskazać wszystkie konta, na które wprowadzone i powielone nielegalnie pliki zostały skopiowane i są dostępne dla ich użytkowników.

Ochrona dobrego imienia osób fizycznych, także ich renomy związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej, zwłaszcza skierowanej do szerokiego kręgu odbiorców, pozostaje pod ochroną prawa cywilnego, w szczególności przewidzianą art. 24 k.c. W zakresie dotyczącym dobrego imienia, przepis ten ma także odpowiednie zastosowanie do osób prawnych, także prowadzących wskazaną działalność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października



2009 r., III CSK 39/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622.04; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2014 r., IA Ca 841/13), renoma osób prawnych, kojarzona zazwyczaj z ich dobrą sławą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2006 r., VIA Ca 1221/05), jest bowiem niezbędnym elementem efektywnego prowadzenia takiej działalności, podanie więc do publicznej wiadomości informacji o stosowaniu przez operatora serwisu internetowego praktyk pirackich i naruszaniu praw autorskich twórców, ukazuje negatywny obraz takiego podmiotu w odbiorze osób trzecich (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2006 r., I CSK 169/06), sformułowanie więc takich zarzutów może tym samym stanowić przyczynę osłabienia zaufania klientów, w tym użytkowników Internetu, które jest potrzebne do dalszego prowadzenia wskazanej działalności (tak np. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 25 maja 2006 r., IA Ca 1331/05). Z drugiej strony, nie może ulegać kwestii, że podmioty prowadzoną działalność publiczną, skierowaną do szerokiego grona odbiorców, podlegają ocenie, której zakres wiąże się z przedmiotem tej działalności, sposobem jej organizacji oraz skutkami podejmowanej aktywności, zwłaszcza jeżeli jej prowadzenie polega na wykorzystywaniu efektów działalności twórczej innych osób oraz wykorzystuje społeczne zainteresowanie utworami, które korzystają z ochrony przewidzianej przepisami prawa autorskiego. Operatorzy serwisów internetowych, z racji zakresu i przedmiotu podejmowanej działalności, muszą się więc liczyć z tym, że osoby, do których taka działalność jest skierowana, a tym bardziej podmioty, których prawa mogą zostać naruszone przez bezprawne wprowadzanie do sieci efektów ich pracy twórczej albo wydawniczej, będą korzystać z uprawnienia do wyrażania ocen odnoszących się do funkcjonowania takich portali oraz efektów ich działania, jak zasadnie wskazywał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r., IA Ca 841/13, w tym bowiem zakresie prawo do krytyki, którą mogą wyrażać zainteresowane osoby, bez naruszenia dobrego imienia operatorów takich serwisów, powinno być określone w sposób zbliżony do krytyki kierowanej do innych osób zajmujących się działalnością publiczną. Zasadnie wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, że „Granice wolności wypowiedzi publicznej przekraczają jedynie wypowiedzi przedstawiające nieprawdziwe informacje o osobach pełniących funkcje publiczne oraz zawierające opinie, które nie mają wystarczającego oparcia w faktach”. Zbliżone stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2007 r. IA Ca 1149/06, stwierdził bowiem zasadnie, że „Ochrona wolności wypowiedzi obejmuje nie tylko opinie wyważone i rozsądne (...). Ocena nawet przesadzona, ale oparta na faktach prawdziwych, jeżeli nie zawiera treści znieważających, nie powinna być uznana za naruszenie czci”. Podzielając przytoczone opinie, należy wskazać, że mają one istotne znaczenie przy ocenie zasadności powództwa i apelacji, analiza komunikatu, który pozwana zamieściła na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 r., zwłaszcza jego treści i sposobu sformułowania zawartych w nim zarzutów, nie pozwala w każdym razie na uznanie, że zostały w nim podane nieprawdziwe informacje.

Przy uzasadnianiu zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 k.c., powodowie oparli się na twierdzeniu, zgodnie z którym żaden z operatorów (...)pl., występujących w tej sprawie po stronie powodowej, nie podejmował działalności polegającej na bezprawnym wprowadzaniu do jego zasobów plików zawierających utwory podlegające ochronie przewidzianej w prawie autorskim, nie naruszając więc tych przepisów, nie stosował tym samym praktyk pirackich, których negatywny odbiór jest oczywisty i nie wymaga w tej sprawie dalszego wykazywania. Wskazany zarzut został zbudowany w apelacji na twierdzeniu, że wprowadzenie do zasobów serwisu bezprawnych danych, w szczególności utworów wydawanych przez podmioty zrzeszone w (...), jest efektem działania użytkowników serwisu, który korzystają z prawa do zamieszczania swoich danych na własnych kontach, ich udostępniania oraz kopiowania, wprowadzają więc do jego zasobów różnorodne dane, z treścią których operator serwisu nie ma obowiązku zapoznawania się, stosownie do art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, przy spełnieniu warunków określonych w art. 14 ust. 1 tej ustawy, nie ponosi bowiem odpowiedzialności z tytułu bezprawnego wprowadzenia tych danych do Internetu, nie odpowiada w szczególności za naruszenie praw autorskich przysługujących twórcom albo wydawcom zrzeszonym w (...), pomimo tego, że uzyskuje finansowe korzyści z podejmowania przez użytkowników takich działań, w tym zwłaszcza w wyniku masowego kopiowania nielegalnych plików. Uznając, że zarzuty sformułowane w komunikacie dotyczyły działalności prowadzonej przez operatorów serwisu, nie zaś jego użytkowników, skarżący zarzucili pozwanej podanie w jego treści nieprawdziwych informacji, a tym samym naruszenie dóbr osobistych administratorów w sposób przemawiający za potrzebą udzielenia powodom ochrony przewidzianej art. 24 k.c. Oceniając treść tego komunikatu i

uwzględniając elementy pominięte nawet przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżących.

Przede wszystkim nie można było pominąć, że zarzuty podniesione w powołanym komunikacie nie dotyczyły bezpośrednio działalności prowadzonej wówczas przez P. T., który w dacie jego opublikowania na stronie (...) był administratorem portalu, tym bardziej nie mogły odnosić się do działalności kontynuowanej przez powodową spółkę od początku września 2010 r., były bowiem skierowane „przeciwko portalowi(...)pl<sup>(„)</sup>”, w stosunku do określonego w ten właśnie sposób adresata zostało bowiem w komunikacie wystosowane ostrzeżenie o zamiarze wystąpienia z pozwem zbiorowy i sformułowany był zarzutu dotyczący „stosowania praktyk pirackich i publikowania utworów objętych ochroną prawa autorskiego<sup>(„)</sup>”. Ocena subiektywna, którą powodowie przedstawili w tej sprawie, polegała na uznaniu, że adresatem przytoczonych zarzutów był administrator wskazanego serwisu, przy rozstrzygnięciu o zasadności powództwa decydującego znaczenia nie można jednak przypisać subiektywnemu przeświadczeniu strony poszukującej ochrony z art. 24 k.c., zastosowanie znajdują bowiem obiektywne kryteria (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 r., VIA Ca 1199/11). Ocena skutków opublikowania przez pozwaną wskazanego komunikatu, dokonana przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych, nie może abstrahować od jego treści i przyjętego powszechnie znaczenie nazwy serwisu internetowego, jest to bowiem istotny element kształtujący renomę operatora, ma więc znaczący wpływ na jego odbiór wśród użytkowników Internetu. Nazwa serwisu, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie stanowi części firmy jego operatora, nie stanowi wprawdzie osobnego jego dobra osobistego, wchodząc w skład jego przedsiębiorstwa jako osobne prawo majątkowe, kształtuje jego renomę, wpływa więc na zainteresowanie działalnością prowadzoną przez administratora serwisu, a tym samym na jej efektywność, także finansową, jak wskazywał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r., IA Ca 841/13. Sformułowanie wskazanych zarzutów wobec adresata określonego przez podanie nazwy serwisu internetowego może więc zostać odebrane jako działanie naruszające dobre imię operatora, jednakże ocena zgodności tych zarzutów z prawdą wymaga ponadto uwzględniania okoliczności, że w obiektywnym, powszechnym odbiorze nazwy takiego serwisu nie można utożsamiać z działalnością operatora, jego zawartość jest bowiem przede wszystkim efektem działalności prowadzonej przez jego użytkowników.

Podstawową przyczyną dopatrywania się przez powodów niezgodności z prawdą informacji podanych w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r. było subiektywne utożsamienie swojej działalności z nazwą (...)pl oraz przeoczenie, że rzeczywisty zakres danych, które są dostępne na tej stronie, został ukształtowany przez działania użytkowników wskazanego serwisu, którzy w znacznie większym stopniu tworzą jego zawartość, wpływają tym samym na jego funkcjonowanie, które nie jest wolne od krytyki, zwłaszcza pochodzącej od podmiotów zajmujących się ochroną praw twórców oraz wydawców. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może ulegać wątpliwości, że duże zainteresowanie tym serwisem ze strony internautów, zwłaszcza poszukujących łatwego oraz taniego, w tym bezpłatnego, dostępu do pozycji wydawniczych, jak również filmów oraz muzyki, jest spowodowane nie tyle sposobem organizacji i funkcjonowania tego portalu, czyli przedmiotem i zakresem działalności prowadzonej przez osoby administrujące tym serwisem i odnoszące korzyści z jego funkcjonowania, ile skutkami działania serwisu, które sprowadzają się do dostępu do danych wprowadzonych przez jego użytkowników, jak również na możliwości ich skopiowania i zamieszczenia na własnym koncie. Przedmiotem zainteresowania internautów nie jest sama formuła, w jakiej serwis został zorganizowany oraz jest prowadzony, tylko jego treść, konkretne pozycje wydawnicze, filmy czy też utwory muzyczne, które są dostępne dzięki ich bezprawnemu wprowadzeniu przez konkretnych użytkowników, współtworzących obraz wskazanego serwisu oraz oceny jego funkcjonowania. Niezależnie od tego, że korzyści związane z możliwością uzyskania dostępu do określonych utworów to efekt działalności wykonywanej przez operatora, zawartość wskazanego portalu to wynik działań podejmowanych przez jego użytkowników, polegających na wprowadzaniu do zasobów serwisu danych, w tym takich, które zostały bezprawnie pozyskane, z oczywistym naruszeniem praw twórców i wydawców. Materiał zebrany w tej sprawie nie pozwalał na określenie zakresu tego zjawiska, takie okoliczności nie wymagały jednak precyzyjnego wykazywania, powodowie nie zaprzeczali bowiem występowaniu takich sytuacji, twierdzili tylko, że nie mają obowiązku sprawdzania zawartości danych pochodzących od użytkowników, powoływali się bowiem na wyłączenie swojej odpowiedzialności z art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, we wszystkich pismach procesowych podnosili ponadto, że w każdym wypadku uzyskania informacji o

wprowadzeniu bezprawnych danych, w tym naruszeniu praw autorskich twórców lub wydawnictw, podejmowali działania polegające na niezwłocznym uniemożliwieniu dostępu do tych danych. Dowody zebrane w tej sprawie nie pozwalają, jak zaznaczono, na ustalenie skuteczności tych działań, nie są bowiem wystarczające do rozstrzygnięcia, czy możliwe oraz stosowane było blokowanie dostępu do wszystkich kont, na które bezprawne dane zostały skopiowane i „zachomikowane<sup>(„)</sup>”, zakres okoliczności podawanych w tej sprawie przez powodów jest jednak wystarczający do ustalenia, że już przed dniem 23 czerwca 2010 r. użytkownicy serwisu wprowadzali do jego zasobów bezprawne dane, w tym utwory objęte ochroną przewidzianą prawem autorskim. Wychodząc od tezy, że działalność(...)pl obejmuje nie tylko czynności, które są wykonywane przez jego administratora, ale przede wszystkim działania, które podejmują jego użytkownicy, uznać należało, że przekazanie w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r. informacji dotyczących stosowania praktyk pirackich przez ten serwis, w tym publikowania utworów objętych ochroną prawa autorskiego, nie mijало się z prawdą, takie utwory znajdowały się bowiem wówczas wśród zasobów (...)pl., czemu powodowie nawet nie zaprzeczali, przy uzasadnieniu zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 k.c. podnosili natomiast, że pojawianie się bezprawnych danych w serwisie nie było wynikiem działań operatorów, lecz aktywności użytkowników. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności apelacji miała jednak okoliczność, że w treści komunikatu strona pozwana nie podała, że administrator serwisu wprowadza bezprawne dane do jego zasobów oraz że bezpośrednimi działaniami, które podejmuje, narusza prawa autorskie twórców. Takie zarzuty nie byłyby istotnie prawdziwe, ich sformułowanie wymagałoby tym samym udzielenia powodom ochrony z art. 24 k.c., zarzuty zawarte w treści komunikatu zostały jednak sformułowane pod adresem (...)pl jako takiego i dotyczyły zawartych w nim danych chronionych, czyli tej części jego zasobów, która pochodzi od jego użytkowników, nie została natomiast wprowadzona przez jego ówczesnego operatora, z regulaminu tego serwisu wynika bowiem, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że dane znajdujące do na kontach poszczególnych użytkowników, także w wyniku ich skopiowania z kont innych osób, pojawiły się w jego zasobach w wyniku ich wprowadzenia przez użytkowników, nie zaś wskutek działań operatora. Dokładniejsza analiza zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną wykazuje, że dwa spośród nich nie mogły odnosić się do osób administrujących portalem(...)pl, lecz do jego użytkowników. Wobec operatora serwisu zostało natomiast sformułowane ostrzeżenie uprzedzające o zamiarze wniesienia pozwu zbiorowego, przekazanie takiej informacji nie naruszało jednak dobrego imię operatora, nie mogło więc zostać uznane za źródło naruszenia jego dóbr osobistych i przyczynę udzielenia powodom ochrony z art. 24 k.c. Pozostałe zarzuty dotyczyły wprowadzania do serwisu bezprawnych danych, jak również ich kopiowania, odnosiły się więc do użytkowników serwisu, czyli osób kształtujących jego odbiór w szerokiej opinii społecznej, nie zaś do operatora, który nie ma bezpośredniego wpływu na treść danych wprowadzanych do jego zasobów, a nawet ich nie kontroluje, w każdym razie bez uzyskania informacji o bezprawnym wprowadzeniu danych, toleruje natomiast działania podejmowane przez użytkowników, czerpie z nich korzyści finansowe, tym samym zachęca do ich wykonywania. Informacje podane w spornym komunikacie nie były więc nieprawdziwe, ich przekazanie na stronie (...), mimo że mogło zostać odebrane jako naruszenie dobrego imienia operatora serwisu, nie było podstawą do udzielenia powodom ochrony z art. 24 k.c., nie ulega bowiem kwestii, że podanie prawdziwych informacji w celu ochrony ważnych wartości wyłączała odpowiedzialność przewidzianą tym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 marca 2011 r., IA Ca 204/11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2014 r., IA Ca 841/13), w zakresie statutowych celów działania pozwanej mieściło się bowiem podejmowanie działań dotyczących ochrony praw swoich członków, w tym autorskich praw twórców oraz wydawców. Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że zastosowana forma krytyki, która została w istocie sprowadzona do zamieszczenia krótkiego komunikatu na własnej stronie internetowej o zamiarze skierowania sprawy na drogę sądową, była nazbyt ostra, nieadekwatna i tym samym szczególnie dotkliwa. Przeciwnie, w sytuacji gdy zarzuty stosowania praktyk pirackich i naruszania praw autorskich przez portal (...)pl zostały sformułowane w celu uzasadnienia informacji o skierowaniu sprawy do sądu, obiektywne odczytanie przekazu zawartego w komunikacie nie mogło odbiegać o znaczenia postawienia podobnych zarzutów w pozwie, który z natury rzeczy wiąże się ze sformułowaniem zarzutów na potrzeby ich rozstrzygnięcia przez niezawisły sąd, do kompetencji którego należy ocena merytorycznej zasadności takich zarzutów. Pozwana skorzystała więc z uprawnienia do poinformowania czytelników swojej strony internetowej o zamiarze skierowania sprawy na drogę sądową, przedstawiła przy tym w skrócie przedmiot roszczeń, z którymi miała wystąpić, nie może więc ulegać kwestii, że podejmowała czynności pozostające w zakresie przedmiotu swojego

działania w celu zabezpieczenia interesu osób korzystających z ochrony przewidzianej prawem autorskich, w tym wydawnictw zrzeszonych w (...). W interesie społecznym jest bowiem, aby swoboda dostępu do Internetu, związana z działaniem popularnych portali, nie pozostawała w sprzeczności z interesami twórców oraz innych podmiotów działających na rynku wydawniczym i zasługujących na ochronę, której brak może stanowić przyczynę ograniczenia efektywności prowadzenia działalności tego rodzaju, w dalszej zaś perspektywie - może wywoływać negatywne skutki dla prawidłowego funkcjonowania rynku wydawniczego i rozwoju działalności twórczej. Apelacja powodów nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego, z którego pozwana korzystała w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 i w zw. z § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Apelacyjny zasądził od powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 345 zł tytułem zwrotu wskazanych kosztów postępowania apelacyjnego i postępowania wywołanego zażaleniem do Sądu Najwyższego. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw do ochronę dóbr osobistych, obowiązująca w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym, w wysokości odpowiednio 270 zł i 180 zł, jak również opłata od zażalenia w kwocie 180 zł. Suma podanych kwot została ponadto rozdzielona na powodów w częściach równych, stosownie do art. 105 § 1 k.c. Niedokładność przy oznaczeniu powodowej spółki, polegająca na pominięciu jej siedziby, została sprostowana na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.